

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

MARIOŁA WOŁK* | UNIwersYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

Kobiety i męski świat. O asymetrii funkcjonalnej przymiotników określających przynależność do płci

Słowa kluczowe: jednostka językowa, łączliwość, znaczenie, użycie, przymiotnik.

<https://doi.org/10.31286/JP.00951>

1. Artykuł ten nie wpisuje się w nurt lingwistyki feministycznej ani w tematykę, którą można by bardzo ogólnie ująć w hasło kluczowym *język kobiet/mężczyzn*. Jego przedmiotem nie będą wypowiedzi kobiet ani mężczyzn, abstrahując więc od kwestii związanych ze stylistyką tekstów autorstwa przedstawicieli różnych płci. Dystansuję się także od tez zakładających związek między językiem czy dokładniej: sposobem kształtowania wypowiedzi (w szczególności: doбором środków leksykalnych) a płcią ich autorów¹. Przedmiotem tej analizy będą pewne elementy systemu, ściślej: pięć przymiotników nazywających przynależność do płci (ujmowanej binarnie²). Problem wydaje się ciekawy ze względu na to, że można przypuszczać, iż we wziętym pod uwagę polu znaczeniowym³ należałoby mówić o swego rodzaju asymetrii⁴ funkcjonalnej, mającej charakter przede wszystkim ilościowy, a nie da się wykluczyć, że także jakościowy. Mam tu na myśli różnicę w zakresie proporcji między wybranymi do zbadania przymiotnikami odnoszącymi się do płci męskiej (jedna jednostka) a przymiotnikami

* mariola.wolk@uwm.edu.pl; ORCID: 0000-0002-4529-1644

1 Zagadnienia takie są przedmiotem zainteresowania w pracach wpisujących się w nurt lingwistyki płci. Problematykę i historię tego kierunku badań lingwistycznych, także na gruncie polszczyzny, przybliży przeglądowy artykuł Agnieszki Andrychowicz-Trojanowskiej (2011). Z tego samego nurtu warto też wyróżnić książkę Małgorzaty Karwatowskiej i Jolanty Szpyry-Kozłowskiej (2010).

2 O językowych problemach niebinarności płci w polszczyźnie pisały Aleksandra Walkiewicz (2022) i Małgorzata Gębka-Wolak (2022).

3 Terminu *pole znaczeniowe (semantyczne)* używam, zgodnie z tradycją językoznawczą, na określenie uporządkowanego wewnątrz pod względem paradygmatycznym i syntagmatycznym zbioru wyrażen mających wspólne cechy znaczeniowe i związanych jakimś pojęciem nadrzędnym. Takie systemowe ujęcie słownictwa ma swój początek w poglądach Ferdinanda de Saussure'a (1916/2002), rozwiniętych w sposób istotny przez Josta Trier'a (aspekt paradygmatyczny) i Waltera Porziga (aspekt syntagmatyczny) (EJO: 445). W niniejszym tekście analizie poddane zostaną relacje syntagmatyczne, których opis sprowadzi się do zbadania cech łączliwości badanych jednostek.

4 Pisząc o asymetrii w odniesieniu do problematyki płci, nie sposób nie wspomnieć o książce Marka Łazińskiego (2006), w której autor opisuje wybrane obszary asymetrii między rodzajem a płcią w gramatyce i słowniku.

odnoszącymi się do płci żeńskiej (cztery jednostki) oraz możliwe różnice dotyczące znaczenia i/lub użycia w obrębie przymiotników określających pojęcie kobiecości.

Ponieważ w punkcie wyjścia, tj. bez szczegółowych badań, nie sposób rozstrzygnąć, czy wyrażenia, które mogą być wzajemnymi zamiennikami leksykalnymi (przynajmniej w większości kontekstów), wchodzą ze sobą w relację synonimii, czy są jedynie quasi-synonimami (bliskoznacznikami)⁵, określam je „koniunkcyjnie” jako równo- i bliskoznaczniki (pierwszeństwo dając, ze względu na badawczą ostrożność, drugiemu członowi). O ile zatem proporcje w klasie równo- i bliskoznaczników słów *kobieta* i *mężczyzna* są chyba mniej więcej wyrównane (por. z jednej strony np.: *kobieta, pani, dama, niewiasta, baba*, z drugiej – np.: *mężczyzna, pan, facet, dżentelmen, chłop*), o tyle w grupie przymiotników bliskich semantycznie dwóm podstawowym przymiotnikom derywowanym od rzeczowników *kobieta* i *mężczyzna*, tj. *kobiecy* i *męski*, daje się wskazać kilka takich wyrażen dla słowa *kobiecy*, natomiast *męski* w zasadzie nie ma takich, powiedzmy, konkurentów czy substytutów leksykalnych. Jest wprawdzie słowo *chłopski*, ale współcześnie nawiązuje ono zazwyczaj do wyrażenia *chłop* w rozumieniu przedstawiciela warstwy społecznej, czyli rolnika uprawiającego ziemię⁶. Z jednej strony zatem mamy cztery przymiotniki nazywające cechy związane z pojęciem *kobieta*: *kobiecy, damski, żeński* i *babski*, z drugiej – zasadniczo jeden przymiotnik: *męski*, nazywający cechy związane z pojęciem *mężczyzna*. Zastanawiające jest tym samym rozdysponowanie czterech wymienionych wyżej przymiotników odnoszących się do kobiet. Czy są między nimi różnice? Czy mogą być wzajemnymi substytutami, a jeśli tak, to czy dadzą się wskazać ograniczenia ich łączliwości? Te problemy postawię w centrum niniejszych rozważań.

Podstawowych danych na interesujący mnie temat dostarczają charakterystyki ze słowników współczesnej polszczyzny. Przynoszą one uporządkowanie wybranego do zbadania pola semantycznego, odnotowują wybrane do przeanalizowania przymiotniki oraz częste, wyglądające na stałe, połączenia z ich udziałem, zwykle nie rozstrzygając jednak ich statusu leksykalnego, tj. przynależności lub nieprzynależności do jednostek językowych (w rozumieniu zaproponowanym przez Andrzeja Bogusławskiego (1976)). Nie zamierzam podważać przyjętego przez leksykografów kierunku definiowania interesujących mnie przymiotników. Formuły bazujące na ramie ‘związany z kobietą/mężczyzną, dotyczą kobiety/mężczyzny, odnoszący się do kobiety/mężczyzny’ czy ‘typowy dla kobiety/mężczyzny’ uznaję za sensowne i zasadniczo właściwe, nawet jeśli pojawiają się w opisie wszystkich badanych tu jednostek, zwłaszcza że uznaje się je zazwyczaj za synonimiczne. Tym, co mogłoby pomóc w sprecyzowaniu i – ewentualnie – zróżnicowaniu charakterystyk znaczenia, jest analiza łączliwości składniowej i leksykalnej opisywanych jednostek, szczególnie w grupie określeń dotyczących pojęcia kobiecości (por. przypis 3). Zakładam, że tę lukę wypełnią podjęte w tym tekście badania.

5 Synonimii rozumiem wąsko, tj. jako obustronne wynikanie znaczeń dające efekt równoznaczności (por. Bednarek, Grochowski 1997: 17–18). Wyrażenia niespełniające tego warunku, a odznaczające się wyraźnym podobieństwem semantycznym, uznaję za bliskoznaczniki (quasi-synonimy).

6 Podobnie odległe znaczeniowo od przymiotnika *męski* jest wyrażenie *dziadowski* derywowane od rzeczownika *dziad*. Używa się go jednak albo w znaczeniu bliskim wyrażeniu ‘mało wart’ (por. np. *Możliwe, że przystali nam jakiś dziadowski węgiel o niskiej kaloryczności*, НКJP), albo jako określenie czegoś, co związane jest z dziadem-zebrakiem (*Te ogromne stopy jak łodzie rozstawił szeroko, między nimi spoczywał jego dziadowski worek z dobytkiem*, НКJP).

Chcę zaznaczyć, że nie jest moim celem ani krytyka definicji słownikowych, ani pokazanie możliwości zbudowania definicji lepszych. Dane ze słowników traktuję jedynie jako punkt odniesienia niektórych własnych spostrzeżeń i ustaleń szczegółowych. Z częścią wypadnie się zgodzić, z niektórymi – nie do końca. Zaproponowane rozwiązania przyniosą, mam nadzieję, pełniejszy obraz badanego pola semantycznego. Odcięcie się od potraktowania danych językowych jako punktu wyjścia analiz zmierzających w kierunku ustaleń pozajęzykowych, np. na temat różnic psychologicznych, socjologicznych czy kulturowych między kobietami a mężczyznami, wynika w dużej mierze z przyjętych ram metodologicznych sytuujących proponowany opis w nurcie językoznawstwa strukturalnego. Dlatego w centrum analizy stawiam pewne elementy systemu i relacje między nimi, najwyższą rangę przypisując de Saussure'owskiej różnicy, stanowiącej o odrębności badanego szczegółu językowego (por. de Saussure 1916/2002). Niezaprzeczalnie ciekawe obserwacje natury pozajęzykowej bądź interdyscyplinarnej pozostawiam specjalistom reprezentującym inne dyscypliny naukowe lub też inny nurt badań językoznawczych⁷.

2. Zapowiedziane badania należałoby zacząć od oddzielenia od zwykłych, doraźnych połączeń, w jakie wchodzi wymienione wyżej przymiotniki, pewnych gotowych, niepodzielnych całości, stanowiących odrębne semantycznie, samodzielne jednostki języka. Należą do nich wyrażenia *damski bokser* i *chłopski rozum*⁸ (por. np.: *Damski bokser trafił do policyjnego aresztu; Damski bokser w sutannie; Chcesz, możemy wziąć to na zdrowy chłopski rozum; Chłopski rozum naszego sponsora też dał o sobie znać*⁹). Uzasadnione wydaje się także dołączenie do nich takich ciągów jak: *fryzjer damski/męski/damsko-męski, krawiec damski/męski/damsko-męski czy toaleta damska/męska*. O niepodzielności pierwszych dwóch wyrażeń świadczy brak możliwości substytucji ich składników za pomocą innych elementów, w tym takich, które należą do tego samego co one pola znaczeniowego, por. niesymetryczne funkcjonalnie względem powyższych wyrażeń połączenia w rodzaju: **kobiety bokser, *męski bokser, *męski rozum, *kobiety rozum*. Również szyk tych wyrażeń pozostaje niezmienny, por. niefunkcjonujące konstrukcje: **bokser damski, *rozum chłopski*. W ciągach: *fryzjer damski/męski/damsko-męski, krawiec damski/męski/damsko-męski i toaleta damska/męska* możliwe jest wprawdzie rozdzielenie ich składników (rzeczowniki *fryzjer, krawiec i toaleta* funkcjonują z powrotem bez przymiotnikowych określeń) oraz zastąpienie drugiego członu innym

7 Na podstawie m.in. analizy powtarzających się często kolokacji opisywanych wyrażeń można by na przykład zrekonstruować językowy obraz kobiety. Taki kierunek badań dominuje w pracach z zakresu językoznawstwa kognitywnego (por. np.: Spychała-Reiss 2009; Smył 2014).

8 Taka postać jednostki może budzić wątpliwości, ponieważ dominują konteksty z ciągiem o postaci (*brać/wziąć coś*) na *chłopski rozum*. Nie są to wszakże jedyne wystąpienia rozpatrywanego ciągu (por. np.: *Zygmunta nagle zmroziła świadomość, że oto oszukuje tego chłopca, ufającego przy swoim dziewiątym roku życia bardziej, niż chłopski rozum nakazuje; W tych słowach wyraża się chłopski rozum, z typowym dla siebie ograniczeniem; Ale czy to chłopski rozum obejmię?*), dlatego nie uznaję czasownika lub – w wersji zredukowanej – przyimka za składniki tej jednostki.

9 Przykłady stanowiące ilustrację użycia analizowanych wyrażeń (w układach zdaniowych lub kolokacyjnych) pochodzą z NKJP (wyróżnienia moje). Oprócz nich posłużyć się także przykładami własnymi będącymi zazwyczaj eksperymentalnymi substytucjami bądź przekształceniami, spreparowanymi w celu zweryfikowania lub sfalsyfikowania wysuwanych tez.

przymiotnikiem (np.: *fryzjer dobry/drogi, krawiec solidny/oryginalny, toaleta czysta/wyremontowana/płatna*), ale w funkcji predykatu określającego przynależność do płci w rozpatrywanych układach nie pojawiają się inne przymiotniki z tego samego pola semantycznego¹⁰, por.: **fryzjer kobiecy/żeński, *krawiec kobiecy/żeński, *toaleta kobieca/żeńska*, a układy z przymiotnikiem w prepozycji (*damski fryzjer, męski fryzjer, damski krawiec, męski krawiec, damska toaleta, męska toaleta*) występują raczej rzadko, przez co sprawiają wrażenie połączeń wtórnych.

Podobnie rzecz się ma z wyrażeniem *imię żeńskie/męskie*. Substytucja drugiego członu jest możliwa (np. *imię ładne/niespotykane/częste/modne*), jednak zastąpienie go innym przymiotnikiem wyrażającym przynależność do płci – już raczej nie, por.: **imię kobiece, *imię damskie*. W każdym z rozpatrywanych wyżej przypadków możliwe jest za to zastąpienie przymiotnika czymś w rodzaju peryfrazy, np.: *imię dla dziewczynki/dla chłopca, toaleta dla pań/dla panów, fryzjer/krawiec (dla) pań/(dla) panów*. To różni analizowane ciągi od takich określeń terminologicznych jak *rodzaj męski/żeński (nijaki)* czy *rym męski, rym żeński*, stanowiących bezdyskusyjnie niepodzielne całości. Taki status ma również ciąg *płeć męska/żeńska*, w którym drugi z członów – z tego, co mi wiadomo – nie może być zastąpiony żadnym innym słowem¹¹ (por. **płeć damska/kobieca*); funkcjonuje wprawdzie *płeć piękna* na określenie kobiety, ale jest to kolejna odrębna jednostka języka. Ze względu na to, że wyrażenia: *fryzjer damski/męski/damsko-męski, krawiec damski/męski/damsko-męski* i *toaleta damska/męska* ustabilizowały się w języku, skłonna byłabym mimo wszystko widzieć w nich jednostki języka, a nie doraźne konstrukcje.

Inną decyzję podejmują natomiast w odniesieniu do układów, które choć bardzo częste, nie wykazują cech niepodzielności. Mam tu na myśli takie połączenia jak: *męska ręka* (por. *silna/twarda/żelazna ręka*, także: *silna męska ręka*), *babskie gadanie, babskie sprawy, babski wieczór, kobieca intuicja, robić coś po babsku/po męsku*. Ich wysoka frekwencja mogłaby przemawiać za uznaniem tych ciągów za odrębne całości językowe, ale repertuar możliwych substytucji skutecznie przed tym powstrzymuje. Przymiotnik *babski* można dostawiać do wielu różnych rzeczowników – poza tymi wymienionymi wyżej mogą to być np.: *babskie historie, babskie fanaberie, babskie fochy, babskie humory, babskie pogaduchy, babskie plotki, babskie zwierzenia, babski wyjazd*. Listę tę można by rozbudowywać, podobnie jak listę rzeczowników, które mogą pojawić się zamiast przymiotnika *babski*, por. np.: *żołnierskie historie, artystyczne fanaberie, inteligentkie fochy, dziecięce humory, piłkarskie pogaduchy, sąsiedzkie plotki, siostrzane zwierzenia, męski wyjazd*. Możliwość różnych kombinacji tych elementów świadczy o podzielności takich ciągów. Na stałe połączenie wygląda ciąg *kobieca intuicja*, ale i tu możliwe jest mówienie o *babskiej intuicji* lub w układzie porównawczym o *kobiecej i męskiej intuicji*, także po prostu o *czyjejś intuicji* (np.: *jego intuicja, dziecięca/rodzicielska intuicja*).

10 Mogą za to wystąpić w tej pozycji inne przymiotniki określające, powiedzmy, podmiot strzyżenia, np.: *fryzjer dziecięcy, psi fryzjer*. Dla drugiego z wyrażen charakterystyczny wydaje się prepozycyjny szyk przymiotnika (por. ?*fryzjer psi*). Być może jest to językowy sygnał odmienności zakresu usług osoby zajmującej się stryżeniem psów w porównaniu z profesją fryzjera w wąskim i prymarnym sensie tej nazwy zawodu (tj. kogoś dbającego o fryzurę).

11 Nawet odejście od binarnego podziału płci na męską i żeńską, a tym samym dopuszczenie trzeciego wariantu odnoszącego się do osób interseksualnych, nie rzutuje na przyjęte rozstrzygnięcie. Rozpatrywana pozycja nadal byłaby reprezentowana przez wyrażenia należące do klasy zamkniętej, tj. dającej się scharakteryzować przez wyczerpanie.

Wśród tego rodzaju wyrażeń jedynie *babskie/kobiece/te dni* mają według mnie status odrębnej całości językowej¹², występującej co prawda w wariantach, ale lista składników, które mogą się pojawić w pozycji pierwszego elementu, jest zamknięta i ogranicza się do trzech wyżej wymienionych (tj.: *babskie, kobiece* i akcentowane *te*). Nie jest natomiast jednostką języka ciąg *robić coś po babsku*, ponieważ występujące w nim wyrażenie przyimkowe można zastąpić innymi określającymi wykonawcę czynności. Przede wszystkim można *robić coś po męsku*, lecz także np. *robić coś po lekarsku/po profesorsku/po księżowsku/po marynarsku/po zegarmistrzowsku/po aptekarsku/po amatorsku/po chamsku*. Wprawdzie określenie *robić coś po babsku* wydaje się implikować negatywną ocenę¹³, ale jej przyczyn upatrywałabym raczej w pragmatycznym nacechowaniu samego słowa *babski* aniżeli w całym ciągu *robić coś po babsku*. Zauważmy bowiem, że wyrażenie *robić coś po kobiecemu*, podobnie jak *robić coś po męsku*, pozbawione jest wydźwięku negatywnego, pozostałe przywołane przykłady również – jeśli się go dopatrywać, to ze względu na właściwości leksykalne składnika przymiotnikowego (np.: *Był po księżowsku ugrzecznony; Był po profesorsku przemądrzały; Zdradzał ją często, po marynarsku*), a nie całego ciągu *robić coś [jakoś]*.

Przeprowadzone wyżej rozstrzygnięcia nie należą do oczywistych, dlatego zdaję sobie sprawę z tego, że mogą budzić mniejsze lub większe wątpliwości. W tym miejscu istotne jest oddzielenie od ewidentnie doraźnych połączeń takich wyrażeń, które są odrębnymi jednostkami języka lub chociażby do nich pretendują.

3. Liczba przymiotników reprezentujących pojęcie kobiecości kontrastująca z praktycznie jednostkową reprezentacją pojęcia męskości wiąże się ze zróżnicowaniem w obrębie tych pierwszych. Odnosi się ono zarówno do płaszczyzny pragmatycznej, jak i semantycznej.

Jeśli chodzi o zakres użycia wynikający z właściwości stylistycznych badanych jednostek, to ograniczenie takie dotyczy tylko jednej z nich – przymiotnika *babski*. Pozostałe wyrażenia, tj. z jednej strony – *męski*, z drugiej – *kobiece* i bliskoznaczne względem niego predykaty *damski* i *żeński*, są pragmatycznie neutralne. *Babski* jest określeniem potocznym i nierzadko ma wydźwięk pejoratywny, co potwierdzają dość liczne połączenia z rzeczownikami zawierającymi element oceny w swojej warstwie pragmatycznej lub semantycznej, por.: *babski mózdek, babski jazgot, babski ozór, babski bebecz, babska gadanina, babski wymysł, babski kaprys, babskie fanaberie*. W informacjach pragmatycznych zawartych w słownikach współczesnej polszczyzny odnotowuje się zasadniczo jedynie potoczny charakter tego przymiotnika (por.: SJPSzym; SWJP; WSJP PAN), tylko w ISJP zaznacza się, że jest to słowo czasem obraźliwe.

12 Podobnie jest z coraz rzadszym już moim zdaniem określeniem *choroby kobiece*, nazywającym schorzenia narządów rodnych kobiet (por.: SJPSzym; WSJP PAN).

13 Tak widzi problem większość autorów definicji słownikowych, w których wyrażenie *po babsku* definiuje się następująco: 'w sposób właściwy kobiecie, nie tak, jak należy' (SJPSzym; niemal tak samo w SWJP), 'w sposób uważany za charakterystyczny dla baby – kobiety, do której mówiący ma lekceważący stosunek' (WSJP PAN). Inaczej, bez przesadzania jawnie negatywnej oceny, zostało ono opisane w ISJP: 'jeśli ktoś robi coś po babsku, to robi to w sposób właściwy kobietom lub uważany za typowy dla nich, np. pozbawiony zdecydowania lub fachowości'. Typowe cechy, o których mowa w definicji, nie muszą być – jak te podane w przykładach – odbierane negatywnie, np. *chodzić, poruszać się czy siedzieć po babsku* takiej oceny nie implikują.

Wydaje się, że właśnie negatywnym nacechowaniem tego wyrażenia należałoby uzasadniać takie, wtórne według mnie, połączenia jak np.: *tw. damski wieczór, damska histeria, damska choroba, żeńskie plotki w kawiarni*, w których – prawdopodobnie po to, by uniknąć pejoratywnego wydźwięku – przymiotniki *damski* i *żeński* zastępują częste w takich zestawieniach słowo *babski*.

Zróżnicowanie semantyczne opisywanych jednostek widać przede wszystkim w charakterystyce ich łączliwości. Zaczęę jednak od wskazania związanej z nią dość istotnej różnicy składniowej. Wszystkie wybrane do zbadania przymiotniki występują w pozycji przyrzeczownikowej (por. przykłady przytaczane wyżej), ale tylko dwa z nich, *kobiecy* i *męski*, mogą pełnić funkcję orzecznika (w orzeczeniu imiennym) w układzie, w którym określoną cechę orzeka się o osobie, tj. *ktoś jest kobiecy/męski*, np.:

- (1) Ona/Maria jest kobieca.
- (2) On/Piotr jest męski.

Obie właściwości mogą podlegać gradacji, por. np.:

- (3) Ona/Maria jest mało kobieca/bardzo kobieca.
- (4) On/Piotr jest mało męski/bardzo męski.

Pozostałe rozpatrywane przymiotniki, za pomocą których orzeka się cechy związane z kobiecością, występują w takiej pozycji tylko w predykacji dotyczącej nieosób, tj. *coś jest damskie/żeńskie/babskie* (por. niżej np. (5)–(7)). Nieakceptowalne są układy z tymi wyrażeniami, w których w takiej ramie składniowej orzeka się określone cechy o osobach (por. niżej (8)–(10)). W związku z tym również próby gradacji orzekanej właściwości prowadzą do dewiacji (por. niżej (11)–(13)):

- (5) Ta marynarka jest damska.
- (6) Ta bluzka jest babska.
- (7) Ten zakon jest żeński.
- (8) *Ona/Maria jest damska.
- (9) *Ona/Maria jest żeńska.
- (10) *Ona (Maria) jest babska.
- (11) *Ta modelka jest mało/bardzo damska.
- (12) *Ta modelka jest mało/bardzo żeńska.
- (13) *Ta modelka jest mało/bardzo babska.

Rezultat powyższych substytucji pozwala na wysunięcie dwóch hipotez. Pierwsza dotyczy relacji między badanymi przymiotnikami będącymi określeniami kobiecości a przymiotnikiem określającym cechy związane z męskością: w symetryczną relację z wyrażeniem *męski* zdaje się wchodzić tylko słowo *kobiecy*. Obie jednostki realizują bowiem te same pozycje składniowe, obie są też neutralne pragmatycznie. Druga hipoteza odnosi się do zależności między przymiotnikami będącymi określeniami kobiecości: wskazaną wyżej różnicę między wyrażeniem *kobiecy* a jednostkami *damski*, *żeński* i *babski* traktuję jako przesłankę stwierdzenia o różnicach semantycznych między nimi. Umacnia ją także próba ich wzajemnej substytucji w następującym układzie:

(14) Ta kurtka jest damska.

(15) Ta kurtka jest kobieca.

(16) Ta kurtka jest babska.

(17) *Ta kurtka jest żeńska.

Na podstawie przeprowadzonego wyżej testu można wysnuć dwa wnioski. Pierwszy dotyczy nieakceptowalności zdania (17) i pokazuje, że ograniczenia selekcyjne nałożone na łączliwość analizowanych jednostek należy objąć charakterystyką precyzyjniejszą niż wskazana wyżej, na potrzeby pokazania innej ich właściwości, kategoryzacja ‘osoby–nieosoby’. Będzie to przedmiotem opisu w następnej części tych analiz. Już teraz jednak porównanie czterech powyższych przykładów pozwala na wysnuć wniosku o wzajemnym zróżnicowaniu badanych wyrażen: pod względem znaczenia przymiotnik *żeński* różni się od przymiotników *damski*, *kobiecy* i *babski* tym, że cechy przez niego nazywanej nie orzeka się o rzeczach. Druga obserwacja dotyczy wzajemnych relacji między zdaniami (14)–(16): wszystkie są akceptowalne, nie są wszakże równoznaczne. O ich nietożsamości semantycznej świadczy akceptowalność układów:

(18) Ta kurtka jest damska, ale nie jest kobieca.

(19) Ta kurtka jest babska, ale nie jest kobieca,

w których orzeka się dwie różne cechy: to, że coś (kurtka) jest przeznaczone do noszenia przez kobiety (wyrażenia: *coś jest damskie*, *coś jest babskie*), oraz to, że w czymś wygląda się (lub przeciwnie: nie wygląda się) kobieco (*coś jest kobiece*). Na granicy akceptowalności natomiast znajdują się zdania:

(20) ?Ta kurtka jest kobieca, ale nie jest babska.

(21) ?Ta kurtka jest kobieca, ale nie jest damska.

Dają się bowiem wprowadzić sytuacje, w których w stroju przeznaczonym dla mężczyzny ktoś wygląda kobieco, ale do wyrażenia takich treści użyje się raczej konstrukcji

z przysłówkiem, np. *W tej kurtce Maria wygląda kobieco, ale to nie jest damska kurtka* (chyba że konstatację w rodzaju: *Ta kurtka jest kobieca* uznalibyśmy za poręczny w codziennej komunikacji, choć z konieczności mało precyzyjny, skrót myślowy).

4. Więcej na temat różnic semantycznych między przymiotnikami nazywającymi cechy związane z kobiecością można powiedzieć na podstawie analizy ich łączliwości. Szczególnie konstruktywne dla ustalenia różnic znaczeniowych między opisywanymi jednostkami jest sformułowanie ograniczeń selekcyjnych nałożonych na pozycje przy przymiotniku, a więc wskazanie połączeń dających efekt dewiacji językowej. Problem z badanymi jednostkami polega jednak na tym, że poza wskazanymi w poprzedniej części tekstu dewiacyjnymi układami trudno znaleźć inne. Zakres ich łączliwości – oczywiście w obrębie ogólnej kategoryzacji odnoszącej się do człowieka i jego codzienności w wymiarze fizycznym i mentalno-emojonalnym – jest tak szeroki, że wskazanie połączeń nieakceptowalnych byłoby według mnie swego rodzaju nadużyciem i zmierzałoby w kierunku sztucznych, w znacznej mierze arbitralnych, regulacji o charakterze czysto normatywnym, a nie ustaleń systemowych. Można natomiast wskazać połączenia charakterystyczne i – w opozycji do nich – niecharakterystyczne, często wtórne, mające charakter indywidualizmów (jak np. *żeńskie ramiona* w *Szałeństwach panny Ewy* Kornela Makuszyńskiego) bądź swoistych zabiegów, powiedzmy, eufemizujących, w których dąży się do złagodzenia nasuwającego się nacechowanego negatywnie określenia, jak w przykładach z przymiotnikiem *babski* przytoczonych w punkcie 3 (por. też np.: *żeńskie plotki w kawiarni, damski świat polityki*).

Najszerszą dystrybucję mają przymiotniki *kobiecy* i *babski*. Nacechowanie pragmatyczne drugiego z nich, choć zasadniczo zawęża zakres jego użycia do sytuacji nieoficjalnych, nie rzutuje na ograniczenia jego łączliwości. Oba wyrażenia wchodzą w połączenia z rzeczownikami nazywającymi zarówno aspekty fizyczne, jak i psychiczne (cechy osobowości czy emocje) związane z życiem człowieka, por. wybrane przykładowe połączenia:

kobieca postać, kobiecy brzuch, kobieca twarz/dłoń/stopa, kobiecy głos, kobiece łyzy, kobiecy płacz/lament, kobiecy krzyk/śmiech/jazgot, kobiecy instykt/honor, kobieca inteligencja/przekora/próżność/ambicja/wdzięczność/zazdrość, kobiece ciepło;

babski ozór/bebech/tyłek/móźdzek, babski kibel/film/napój, babska natura, babski świat, babski płacz/lament/wrask/kaprys, babskie fanaberie, babska zazdrość/solidarność/ciekawość/sztuczka/gadanina, babska impreza/decyzja, babski tupet.

Jak widać, przymiotniki *kobiecy* i *babski* określają przeróżne elementy rzeczywistości, m.in. części ciała kobiety, przedmioty przeznaczone dla kobiet, cechy osobowości, reakcje emocjonalne. Listę tę można by rozbudowywać o kolejne mniej lub bardziej szczegółowe i trafne kategoryzacje¹⁴, pociągałoby to jednak za sobą ryzyko pominięcia niektórych połączeń lub też krzyżowania się zakresów jakichś mniej oczywistych kolokacyjnych możliwości, zwłaszcza że

14 Dość szczegółowy ich podział, odpowiadający znaczeniom tych wyrażen, znajduje się w WSJP PAN (por.: https://wsjp.pl/haslo/do_druku/1838/kobiecy; https://wsjp.pl/haslo/do_druku/50287/babski, dostęp: 4 maja 2023).

w przeglądzie autentycznych wystąpień tekstowych opisywanych jednostek znajdują się także zestawienia nietypowe i raczej mało przewidywalne.

Biorąc pod uwagę uwarunkowania derywacyjne przymiotnika *babski*, warto byłoby w tym miejscu choć chwilę uwagi poświęcić jego przeciwstawnemu leksykalnemu partnerowi, czyli wspomnianemu na początku wyrażeniu *chłopski*. Mimo że w potocznej polszczyźnie bywa ono używane jako określenie cechy dotyczącej mężczyzny (niekoniecznie rolnika), to zdaje się to bardzo rzadko, najczęściej występuje wówczas jako człon opozycji do przymiotnika *babski*, por. przykłady ze słowników:

Denerwowała się na męża i to jego *chłopskie* podejście do życia (ISJP).

Ojciec przysyłał pieniądze, a budowę, rzecz w końcu *chłopską*, nie *babską*, nadzorowała matka (WSJP PAN).

I zaczęło się *babskie* biadolenie i *chłopskie* gadanie o tym, że za komuny było lepiej (WSJP PAN).

Czym się różni dusza baby od *chłopskiej*? Ano, chłop ma gdzie indziej swoją duszę i baba gdzie indziej (WSJP PAN).

Pod względem frekwencji przymiotnik ten nie może się równać z wyrażeniem *babski*, którego używa się bardzo często.

Przymiotnik *damski* występuje zwykle przy nazwach części garderoby lub innych rzeczy przeznaczonych dla kobiet (w opozycji do tych samych przeznaczonych dla mężczyzn), np.: *damski bucik/strój/pantofel/szalik/sweterek/płaszcz*, *damska torebka/bielizna*, *damska bransoletka/spluwa*, *damska odzież/mufka*, *damskie futro/fatalaszki/gorsety/kapcie/peruki/kozaczki*. Jak wspominałam, niektóre połączenia wyrażenia *damski* wyglądają na wtórne względem analogicznych, częstszych i negatywnie nacechowanych kolokacji z przymiotnikiem *babski*, np.: *damski pokój*, *damski elektorat*, *damski team*, *damska ofensywa*, *damskie specjalności*.

Połączenia, w jakie wchodzi przymiotnik *żeński*, nawiązują wprost do jednostki *płeć żeńska/męska*. Są to bowiem określenia obiektów, instytucji czy inicjatyw skupiających osoby jednej płci: kobiety lub mężczyzn. Por. przykładowe kolokacje: *szkoła żeńska/męska*, *obóz żeński/męski*, *zespół żeński/męski*, *chór żeński/męski*, *zakon/klasztor żeński/męski*, *akademik żeński/męski*, *szatnia męska/żeńska*. Zdarzają się także połączenia biologicznego terminu *żeński* z nazwami niekoniecznie ludzkich organizmów płciowych, por. np.: *osobniki żeńskie/męskie*, *gameta żeńska/męska*, *kwiat/kwiatostan żeński*, por. też: *żeńskie/męskie cechy płciowe*, *żeński/męski narząd*, *żeński/męski płód/zarodek*, *żeński/męski hormon płciowy*, *żeńska/męska populacja*. Zatem *żeński* jako, powiedzmy, klasyfikujące określenie płci siłą rzeczy wychodzi poza świat ludzki, odnosząc się w zasadzie do świata wszystkich organizmów płciowych. W kontekście określania płci wyrażenie *żeński* wchodzi w symetryczną relację ze słowem *męski*, jednak ze względu na możliwość wskazania innej alternatywy (np. *chór damsko-męski/mieszany*) nie jest to relacja przeciwieństwa komplementarnego (sprzeczności). Oprócz przywołanych wyżej typowych połączeń spotyka się również takie, w których przymiotnik *żeński* dałoby

się – lub nawet chciałyby się – zastąpić innym podobnym, np.: *żeński elektorat*, *żeńska energia*, *żeńska kolejka*. Niewykluczone, że niektóre z nich mają charakter figuratywny, użyte są w funkcji ludycznej. O właściwej ich interpretacji zawsze decyduje kontekst zdania użytego w określonej sytuacji.

5. Na podstawie przeprowadzonych obserwacji można sformułować następujące wnioski. Po pierwsze, asymetria funkcjonalna na linii: przymiotnikowe reprezentacje pojęcia kobiecości – przymiotnikowe reprezentacje pojęcia męskości ma charakter zarówno ilościowy, jak i jakościowy, tj. semantyczno-pragmatyczny, z przewagą semantycznego (nacechowany jest tylko przymiotnik *babski*). Po drugie, różnice w obrębie znaczenia przymiotników reprezentujących pojęcie kobiecości wynikają z wyspecjalizowania się niektórych z jednostek w określonych funkcjach semantycznych. Nie licząc nietypowych, często figuratywnych kolokacji, dwa z badanych przymiotników zasadniczo mają ograniczoną dystrybucję: *damski* do nazw rzeczy codziennego użytku, w szczególności części garderoby, przeznaczonych dla kobiet, *żeński* – do nazw inicjatyw z przeznaczeniem dla określonej płci, a w ujęciach terminologicznych – do określeń związanych także z organizmami roślinnymi i zwierzęcymi. Po trzecie, dwa kolejne przymiotniki, *babski* i *kobięcy*, ze względu na najszerszy zakres użycia wyglądają na uniwersalne, przy czym cesze tej zaprzecza pragmatyczne nacechowanie pierwszego z nich. Neutralność stylistyczna wyrażenia *kobięcy* oraz możliwość orzekania wyrażanej przez niego właściwości o zjawiskach i obiektach różnego rodzaju, w tym również o osobach (w układzie z orzeczeniem imiennym), skłania do uznania go za uniwersalny właśnie i jednocześnie najbliższy funkcjonalnie odpowiednik wyrażenia *męski*.

Nie można tu wszakże mówić o pełnej symetrii. *Kobięcy* nie pojawia się bowiem obok rzeczownika, który określa, na takich samych zasadach, na jakich współwystępuje z nim przymiotnik *męski*. Gdyby tak było, nie byłoby trzech wyrażeń, z którymi, z dużą przewagą co prawda, ale jednak, *kobięcy* konkuruje. Nie byłoby także wprawdzie niedewiacyjnych, lecz niestandardowych połączeń, które uznaję za wtórne, w rodzaju np.: *żeńska publiczność*, *damski wieczór* czy *damska solidarność*. Nie byłoby też różnicy w znaczeniu zdań (14) i (15) *Ta kurtka jest damska* i *Ta kurtka jest kobięca*. Zatem *kobięcy* również ma ograniczony zakres dystrybucji, tyle że to ograniczenie nie przekłada się *explicite* na cechy jego łączliwości. Nie uznamy za dewiacyjne połączeń w rodzaju: *kobięca publiczność*, *kobięcy elektorat*, *kobięcy team*, *kobięce spotkanie*, choć zawahamy się nieraz przed użyciem takiego zestawienia, bo wyczuwa się różnicę między tymi połączeniami a analogicznymi połączeniami z przymiotnikiem *męski*: *męska publiczność*, *męski elektorat*, *męski team*, *męskie spotkanie*. *Męska publiczność* to taka publiczność, która składa się z mężczyzn. Tak samo sparafrazowalibyśmy to wyrażenie w kolejnych przywołanych przykładach: *męski elektorat* lub *team* to taki (elektorat, team), który składa się z mężczyzn, a *męskie spotkanie* to takie spotkanie, w którym uczestniczą mężczyźni. Tylko tyle. „Tylko”, bo podobne parafrazy nie sprawdzą się w objaśnieniu znaczenia przymiotnika *kobięcy* w przywołanych przykładach: powiedzieć, że *kobięca publiczność* to publiczność złożona z kobiet, to powiedzieć za mało, podobnie jak powiedzieć, że *kobięca marynarka* to marynarka dla kobiet (choć *męska marynarka* to marynarka dla mężczyzn). *Kobięca marynarka* to

taka, w której wygląda się kobieco, czyli jak typowa/prawdziwa kobieta. Na znaczenie przymiotnika *kobiecy* w takich układach nakładają się właściwości związanego z nim przysłówka *kobieco*¹⁵. *Kobieco wyglądać* lub *poruszać się* to robić to tak jak typowa kobieta (dlatego można tak powiedzieć również o mężczyźnie, np. *Porusza się kobieco, zupełnie nie jak facet*). Zatem *kobieca publiczność* to taka publiczność, która nie tylko składa się z samych kobiet, lecz także ma ich typowe cechy. Analogicznie: *kobiecy team* to taki team, który złożony jest z kobiet i ma charakterystyczne dla nich cechy; *kobiece spotkanie* to spotkanie, w którym uczestniczą kobiety i którego atmosfera jest charakterystyczna dla spotkań kobiet. Z tego powodu, kiedy intencją mówiącego jest predykcja pozbawiona komponentu wyrażającego treść ‘typowa cecha kobiety’, wybór właściwego przymiotnika, stanowiącego symetryczną przeciwagę dla wyrażenia *męski*, może okazać się nieoczywisty. Stąd kombinacje w rodzaju *damski* lub *żeński elektorat*.

Przyczyn zarysowanego problemu można by się doszukiwać w wieloznaczności przymiotnika *kobiecy* (por. ISJP): *kobieca dłoń/stopa* to część ciała kobiety, ale też część ciała kobiety mająca wygląd typowy dla kobiety, często podkreślająca jej walory. Podobnie jednak funkcjonuje wyrażenie *męski*: *męska dłoń/stopa* to część ciała mężczyzny lub część ciała mężczyzny mająca wygląd typowy dla mężczyzny, mogąca stanowić jego zaletę (por. ISJP). Ponieważ predykat ten nie ma konkurentów w postaci innych przymiotników, sprawnie nazywa wszystkie cechy związane z pojęciem męskości, a ewentualną wieloznaczność eliminuje kontekst wypowiedzi. Na tym polega bezproblemowość opisu przymiotnika *męski*. Możliwość analogicznego dostawienia go do wszystkich rzeczowników w rozpatrywanych układach z wyrażeniem *kobiecy* i jego bliskoznacznikami, bez efektu pragmatycznego czy wahania dotyczącego adekwatności i trafności powstałego połączenia, powoduje, że można uznać go za w pełni uniwersalny predykat, za pomocą którego orzeka się cechę męskości. Pozostaje tym samym w kontraście z delikatnie ze sobą konkurującymi przymiotnikami, za pomocą których opisuje się *kobiecy* świat. Scharakteryzowana w tym tekście różnica leksykalna między przymiotnikowymi reprezentacjami kobiecości i męskości mogłaby stanowić pewnie nie najgorszy wstęp do interpretacji różnic między postrzeganiem świata przez przedstawicieli obu płci. Zgodnie z wcześniejszą deklaracją pozostaną jednak przy wnioskach mających charakter *stricte* językowy.

Bibliografia

- Andrychowicz-Trojanowska A. 2011: *Lingwistyka płci – językoznawstwo feministyczne*, „Linguodidactica” XV, s. 13–25.
 Bednarek A., Grochowski M. 1997: *Zadania z semantyki językoznawczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń.
 Bogusławski A. 1976: *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 356–364.

15 W tym miejscu warto zauważyć, że spośród czterech przymiotników reprezentujących pojęcie kobiecości tylko *kobiecy* ma odpowiednik przysłówkowy: *kobiecy* – *kobieco* (analogicznie do: *męski* – *męsko*), np. *kobieco/męsko wyglądać/poruszać się/ubierać się/kochać/tańczyć*. W funkcji przysłówka nie występują takie wyrażenia jak: **damsko*, **żeńsko* czy **babsko*. Poza tym dwie z badanych jednostek mają swoje odpowiedniki w konstrukcjach z segmentem *po*: *po kobiecemu*, *po babsku* i – analogicznie – *po męsku*. Nie funkcjonuje natomiast wyrażenie **po żeńsku*, a *po damsku* pojawia się w kontekstach z NKJP najczęściej jako określenie sposobu jazdy konno, np.: *Siedziała w siodle po damsku*.

- EJO: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2003.
- Gębka-Wolak M. 2022: *Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie. Część 2. Innowacje a system i tendencje rozwojowe*, „Prace Językoznawcze” XXIV, nr 1, s. 101–116.
- ISJP: *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Karwatowska M., Szypra-Kozłowska J. 2010: *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Łaziński M. 2006: *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułarne i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://www.nkjp.pl>).
- Saussure de F. 1916/2002: *Kurs językoznawstwa ogólnego*, przeł. K. Kasprzyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- SJPSzym: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988–1989.
- Smyl S. 2014: *Językowy obraz kobiety – użytkowniczkę serwisu internetowego „Grzenia. pl” (na podstawie netonimii)*, „Kwartalnik Językoznawczy”, nr 2, s. 24–39.
- Spychała-Reiss M. 2009: *Językowy obraz kobiety w prasie dla pań (na przykładzie „Zwierciadła”, „Przyjaciółki” i „Cosmopolitan”)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XV/XXXV, s. 77–100.
- SWJP: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Wilga, Warszawa 1996.
- Walkiewicz A. 2022: *Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie. Część 1. Wprowadzenie do problematyki i próba systematyzacji*, „Prace Językoznawcze” XXIV, nr 1, s. 85–100.
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: <http://www.wsjp.pl>, dostęp: 4 maja 2023).

Summary

A woman's world and a man's world. On the functional asymmetry of gendered adjectives

Keywords: linguistic unit, connectivity, meaning, use, adjective.

The study focuses on five adjectives representing the concepts of femininity and masculinity in Polish. The former is represented by four adjectives: *kobiece*, *babski*, *damski* and *żeński*, the latter is described by only one: *męski*. That is why as early as in the title the article mentions a peculiar functional asymmetry of the compared expressions. The aim of the research is to determine whether this asymmetry is only quantitative or also qualitative, affecting the meaning and use of the presented units. The analytical sections of the text consist of overviews of the linguistic units which include the expressions and the descriptions of syntactic properties and lexical connectivity of the five adjectives undergoing scrutiny. The analyses reveal lexical differences (both semantic and pragmatic) between the four semantically related expressions of femininity, as well as the interactions they have with the adjective *męski*. The study is a part of structural linguistics and thus refrains from extra-linguistic conclusions concerning the relationship between language and gender.